

Premier Piotr Jaroszewicz przyjął Zarząd CZRSP

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął w dniu 24 bm. zarząd Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w składzie: Mieczysław Solecki — prezes Zarządu Centralnego Związku, zastępca ministra rolnictwa — Wacław Luto — wiceprezes Zarządu, Jan Nowak — sekretarz Zarządu CZRSP, prezes Zarządu WZRP w Poznaniu, Roman Kubalok — członek Zarządu CZRSP, przewodniczący RSP w Smoradzu woj. bielskie oraz Stanisław Wądek — członek Zarządu CZRSP, przewodniczący RSP w Górszcu woj. stołeczne warszawskie. Zarząd Centralnego Związku RSP poinformował prezesa Ra-

dy Ministrów o rozwoju organizacyjnym i produkcyjnym osiągnięciem przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne w ostatnim czasie. Premier podkreślił m. in., że Biuro Polityczne KC PZPR i rząd przywiązują bardzo duże znaczenie do rozwoju rolnictwa i zapewnili o dalszym wszechstronnym poparciu państwa dla tego rozwoju.

Omawiając główne zadania, jakie stoją obecnie do wykonania przed całym rolnictwem, premier wskazał na potrzebę wniesienia przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne maksymalnego wkładu w wykonanie tych zadań.



Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia br. zapoznalo się z przebiegiem kampanii żniwnej, siewów poplonów, siewów rzepaku i przygotowania do jesiennych prac polowych. Dotychczasowy przebieg żniw oceniono pozytywnie. W przeważającej części kraju są one poważnie zaawansowane. Jedynie w województwach północnych i rejonach podgórskich żniwa są jeszcze w pełnym toku. Maszyny i narzędzia dobrze były przygotowane do tegorocznej kampanii żniwnej, dzięki czemu występowało słabokrotne niewiele awarii. Duży wysiłek rolników, wyższa jakość usług świadczonych przez spółdzielnie kółek rolniczych oraz znacznie większa liczba kombajnów i innych maszyn pozwoliły na sprawne przeprowadzenie żniw. Tym niemniej są jeszcze gospodarstwa, w których występują opóźnienia w sprzącie ziarna i słomy. Opóźnienia te należy szybko nadrobić.

Biuro Polityczne oceniło również przebieg podorywek i siewów poplonów ścierniskowych. Krytycznie oceniono sytuację w niektórych województwach, gdzie mimo sprzyjających warunków nie w pełni wykorzystano możliwości wykonania podorywek oraz zwiększenia powierzchni zasiewów poplonów. Nie wszędzie dokonuje się w sposób prawidłowy siewu i zagospodarowania słomy. Jest to ważne zadanie w zwiększeniu zasobów paszowych. Prace te należy przyspieszyć. W całym kraju trwają siewy rzepaku, przodują w tym gospodarstwa uspołecznione, które w północnej części kraju zakończyły już siewy. Trwają przygotowania do rozpoczęcia siewów zbóż i poplonów ozimych. Biuro Polityczne zwróciło uwagę na konieczność terminowego przeprowadzenia tych prac, od których w znacznym stopniu uzależnione są przyszłoroczne zbiory zbóż oraz pasz w okresie wiosennym. (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

magazyn

ŚRODA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

25. VIII. 1976 R.
NR 193 (8821)
ROK XXVIII
CENA 1 ZŁ
WYD. A.

GAZETA

Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

PO ŻNIWACH

Przygotowania do jesiennych prac

(Inf. wł.) Żniwa zostały właściwie zakończone. Trwa jeszcze zwózka snopów z pól i omłoty, ale tylko w indywidualnych gospodarstwach. Za mało jednak dokonuje się podorywek, a przecież są one niezbędne, by utrzymać wilgoć w glebie. Tylko w gospodarstwach PGR wykonano już wszystkie zabiegi, związane z przygotowaniem ziemi do jesiennych siewów. M. in. w Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Radoborowicach zrobiono podorywkę na 20 ha, na 15 ha wysiewając rzepak jako poplon. Coraz częściej też podjeżdżają wozy pod punkty skupu zbóż GS. Wczoraj Gminna Spółdzielnia w Posadzy skupiła kilkadziesiąt ton ziarna. Dostarczył je m. in. Władysław Franczak i Zdzisław Szopa z Niegardowa, Edward Gorczyca z Polekardowa, Stanisław Pawłowski z Górki Jaklińskiej oraz Stanisław Solara z Łyszkowic. Równie sprawnie przebiega skup zboża w Gminnej Spółdzielni w Kocmyrzowie. Ziarno dostarczyli w dniu wczorajszym, wywiązując się m. in. z kontraktacji: Antoni Jurek, Henryk Dubiel, Alojzy Baranowski, Stanisław Stawarska. Przykładów obywatelskiej postawy rolników można przytoczyć więcej. Będziemy to czynili w naszych dalszych publikacjach. (cm)

III Kongres Rusycystów kontynuuje obrady

W Warszawie kontynuował 24 bm. obrady III Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej — MAPKJAL. W sekcjach problemowych, obejmujących różnorodne zagadnienia naukowe, językowe i literatury, psychologiczne, lingwistyczne, wykorzystywanie nowoczesnych środków technicznych itp. — wygłoszono łącznie około 200 referatów i komunikatów naukowych. W każdej z sekcji referaty i doniesienia naukowe przedstawiali również rusycyści polscy, którzy przygotowali na kongres 145 wystąpień.

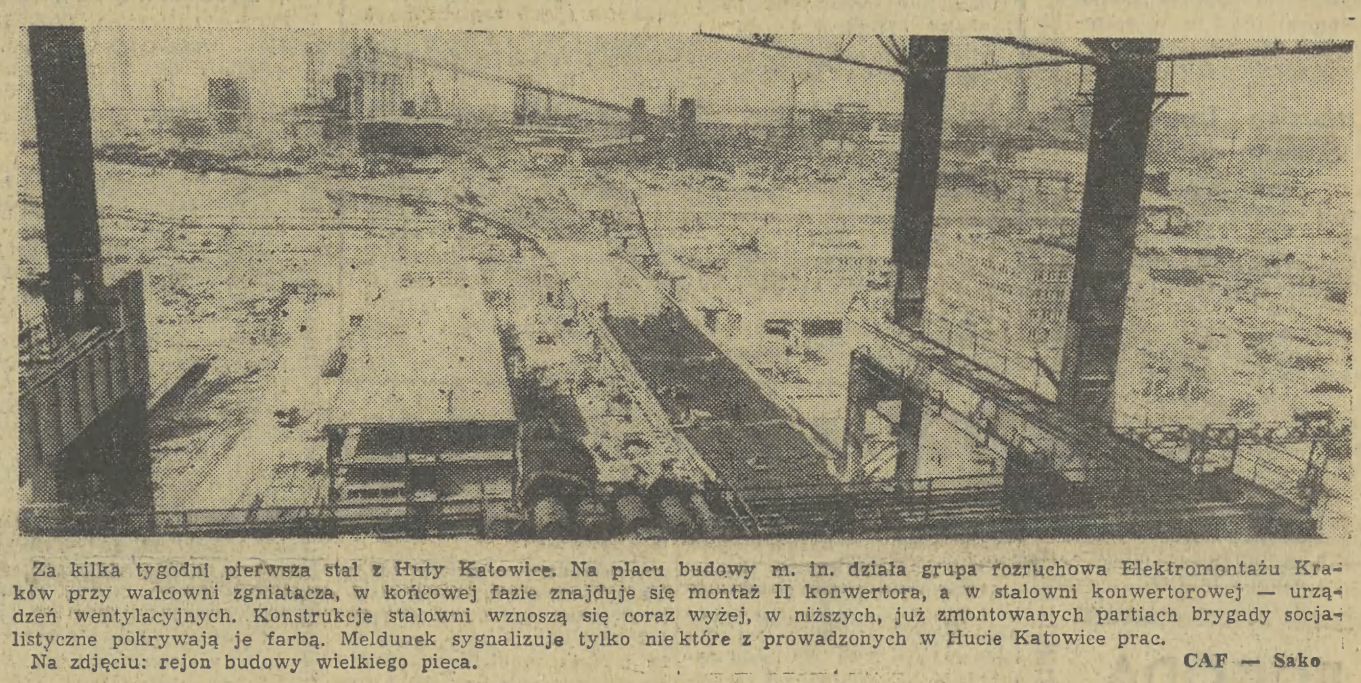
Oszczędność energii w interesie każdego z nas

WARSZAWA (PAP) Sprawa najważniejszą w energetyce jest obecnie sprawne przygotowanie wszystkich urządzeń wytwarzających i sieci energetycznych, a także terminowe ukończenie planowanych do oddania bloków jeszcze przed zimowym szczytem energetycznym. Jest to konieczne, jeżeli chcemy uniknąć stosowania takich środków, jak wyłączenie poszczególnych grup odbiorców z dostaw prądu.

W br. zużycie energii wzrasta w znacznie szybszym tempie niż planowano. Np. w pierwszym półroczu zamiast przewidzianych 46,5 mld kWh, potrzebowaliśmy o 2 mld kWh energii więcej. Obecnie — jak się przewiduje — dysproporcja między planem a rzeczywistością wielkość zużycia energii będą utrzymywać się nadal. Oblicza się też, że — jeżeli nie się nie zmieni — planowaną na ten rok produkcję energii elektrycznej trzeba będzie zwiększyć ze 102 do 105 mld kWh.

Jest to zadanie bardzo trudne do wykonania, zwłaszcza że tempo wzrostu zapotrzebowania na energię jest znacznie szybsze niż pozwalają na to możliwości produkcyjne energetyki, nie mówiąc już o dostawach węgla kamiennego. Przewiduje się nawet możliwość pewnego deficytu energii i mocy produkcyjnych szacowanego np. w grudniu na poziomie — średnio — 500 MW.

Zgodnie z postanowieniami Prezydium Rządu — służby re-



Za kilka tygodni pierwsza stal z Huty Katowice. Na placu budowy m. in. działa grupa rozruchowa Elektromontażu Kraków przy walcowni zgniatacza, w końcowej fazie znajduje się montaż II konwertora, a w stalowni konwertorowej — urządził wentylacyjnych. Konstrukcje stalowni wznoszą się coraz wyżej, w niższych, już zmontowanych partiach brygady socjalistyczne pokrywają je farbą. Meldunek sygnalizuje tylko niektóre z prowadzonych w Hucie Katowice prac. CAF — Sako

Brygada dobrej roboty

Nowoczesny handel w stylu Rzeckiego

(Inf. wł.) Być dobrym handlowcem to rzecz niezmiernie trudna. Nie wystarczają same dobre chęci, zamilowanie i doskonała znajomość przedmiotów, które oferuje się klientom. Trzeba jeszcze mieć olbrzymią cier-

Gdzie wypoczywamy i jak się bawimy?

◆ W Nowosądeckim wybór nie jest trudny
◆ Czy w Tarnowie jest nudno?
◆ Kraków nie rozpieszczę turystów

(Inf. wł.) Województwo nowosądeckie jest regionem, który szczególnie chętnie odwiedzają miliony mieszkańców całego kraju, powódzie to wiele specyficznych problemów. Ot, choćby rozrywka na co dzień. Gdzie i jak się zabawić? Gdzie pójść by w miłej, kulturalnej atmosferze odpocząć? Odpowiedź na to pytanie nie jest zbyt trudna, wybór bowiem jest niezbyt duży. V stolicy województwa, która zdawać by się mogła jest centrum kulturalnym regionu, można pójść do jednego z

»Bursztynowy Słownik« czeka na zwycięzcę

XVI Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — rozpoczął. Tym razem organizatorzy zaprezentowali w pierwszym dniu czołowych polskich wykonawców. Koncert zbiegł się z wręczeniem „Złotej Płyty” — ANNIE JANTAR, a okolicznościowy występ tej piosenkarki został owacyjnie przyjęty przez 6 tys. publiczność. Zaraz potem duża brawa zebrał krakowianin — ZBIGNIEW WODEC-KI. W polskiej gali wystąpili jeszcze: JOLANTA KUBICKA, MARYLA RODOWICZ, (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Coraz bardziej napięte stosunki między Egiptem a Libią

KAIR, LONDYN, PARYŻ (PAP) Stosunki między Egiptem a Libią stają się coraz bardziej napięte. W poniedziałek władze egipskie odczytały przywódcę libijskiego Muammara Kaddafiego odpowiedzialnością za uprowadzenie samolotu Egipskich Linii Lotniczych, odbywającego lot z Kairu do turystycznego centrum w Luksorze i Asuanie z 96 turystami francuskimi, japońskimi, zachodniolibijskimi. Premier Egiptu Mamudh Salim, który przybył do Luksoru, gdzie nadzorował operację uwolnienia pasażerów uprowadzonego „Boeinga” oficjalnie oznajmił, że przywódcami są dwaj Palestynijczycy z Abu Zabi i student egipski. Według oficjalnych źródeł egipskich jeden z por-

Depesza H. Jabłońskiego do A. Demichelli

Z okazji święta narodowego Urugwaju, przypadającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Alberto Demichelli.

Załoga »Saluta-5« powróciła na Ziemię

We wtorek o godz. 21.33 czasu moskiewskiego po wykonaniu 48-dobowego programu badawczego na pokładzie stacji „Salut-5” kosmonauci Boris Wołynow i Witalij Zolobow powrócili na ziemię. Ładownik statku transportowego „Sojuz-21” osiadł w przewidzianym rejonie — w odległości około 200 km na południowy zachód od miasta Koczetau w Kazachstanie. Samopoczucie kosmonautów jest zadowolające.

O d czasu, gdy przeczytałem w gazetach, iż spółdzielnia szezuców „Gromada” zajmuje się prowadzeniem kursów języków obcych dla szerokiego rzeszy ludności — nie mnie już w spółdzielczości nie zdziwił. Skoro język od buta i język angielski traktowane są na równi — czekajże z otwartymi ustami i zapomnij języka w gębie. Własnego, polskiego. Jednakże najstraszliwszą ze spółdzielni — jak uczy mnie empiria — są spółdzielnie gminne. Atmosfera wokół takiego sklepu wiejskiego przypomina nieco „Rewizora” Gogola. „Towaru wam dziś nie damy, żeby nie było kolejek. Będzie przejeżdżała gruba ryba”. I rzeczywiście, tego dnia nie ma kolejek. Gruba ryba wyrabia sobie poglądy na cudowne zapotrzebowanie w GS-ie gminy Zabierzów, bowiem tam nie ma kolejek. Gdyby wiedzieli, że nie dano tego dnia towaru i zakazano wystawać — ci, którzy wydali takie polecenie dostaliby po uszach za fałszowanie rzeczywistości. Ale grubym rybem — sądzą małe gminne półki — należy ukazywać rzeczywistość pięknie ufrizonowaną, ułaskawianą, podmalowaną, jak do zdjęcia. Tymczasem do zdjęcia nadają się raczej gminy rozkazodawcy.

W gminnych spółdzielniach dzieją się cuda. Niedawno prezesem GS-u został elektryk, który o sobie mawiał: „Ja jestem orłem”, a nie był nawet dobrym kogutem. Ten GS, gdzie przewoził elektryk był zabagniony i elektryk miał go naprawiać. Żeby naprawić GS — trzeba tak praktycznie o nasz pseudopierzeł miał najwyżej gospodarstwo owiat. Trzeba przyznać, że biura tego GS-u były na ogół jasno oświetlone.

W gminie Zabierzów nie tak dawno temu zamknięto równocześnie trzy sklepy w trzech wsiach. Kiedy ukazała się notatka krytyczna ze zdjęciem na łamach „Gazety Południowej”, jak to w Kobylnicach pod zamkniętym sklepem ludzie stoją w kolejce po chleb, sprzedawany z samochodu, zakurzonej i brudnej — jakiś spryciarz zaniósł do redakcji sprostowanie, że owszem, chleb nie będzie już zakurzony, a w Kobylnicach ludność buduje właśnie nowy

JANUSZ ROŚKO MOJE 3 GROSZE

sklep czymś społecznym. Wyjaśnienie to wstrząsnęło mną do głębi. Okazuje się, że mamy już czyniami społecznymi budować sklepy dla GS-ów, wkrótce po tym pójdzie budowa magazynów i właściwie po co jest taki GS, skoro mamy mu wszystko budować? A przecież kiedyś zakładano spółdzielczość wiejską aby ludności wiejskiej pomóc, a nie po to, aby ludność wiejską wykonywała prace inwestycyjne za to spółdzielczość.

Problem sprzedaży chleba istnieje do dziś. W Bolechowie, aby nikt znowu nie rzekł, że ja tylko o Bolechowiech nadmieniam, że ja tu wszystko obserwuję od dołu i żadnym tam prezesom na plewcy nabrac się nie dam — odtąd w Bolechowiech godzinami ludzie wystają w kolejki po chleb. Nie wiadomo bowiem, o której godzinie nadejdzie samochód z pieczywem. Może nadejść o 8 rano, może o 12 w południe... A ponieważ chleba przywożą zawsze mniej niż jest reflektantów — ludzie ustawiają się w kolejki. Chaos, dezorganizacja, przekonywanie o tym, że GS zajmując się zaopatrzeniem sklepów czyni wielką łaskę ludności. A ludność ta została skazana na GS, bo żaden MHD do wsi nie wkroczy, bo mu nie wolno. Czyni też sobie przeróżne fanaberie zabierzoński GS, deptąc ludziom po głowach, nabawia ich reumatyzmu od wystawiania w kolejkach zupełnie niepotrzebnych... I to pogarda dla człowieka, wobec jego potrzeb. To już najbardziej oburzające.

Gminna Spółdzielnia, sól i patelnia

Podam przykład: pewien klient zapłacił w sklepie GS czekiem. Po dwóch tygodniach wiceprezes wzywa klienta pismem, aby natychmiast stawił się w GS-ie. Okazuje się, że z winy urzędniczej czek się przeterminował i trzeba wystawić nowy. Kto tu jest winny? Pismo wzywające podpisuje wiceprezes. Widać w jego oczach klient jest pyłem marowym, który należy używać, stawiać na baczność tak samo jak ustawia się go w kolejce wskutek niedbałości organizacyjnej. Bo czymże jest, jak nie brakiem organizacji przywożenia pieczywa do sklepu o różnych porach? Iluż ludziom dezorganizuje to czas i życie? A przecież można by ustalić chleb dostarczany jest codziennie o godzinie 9 i kropka.

Reklamacje: pewien klient kupił beczkę lepką. Tyle, że jej nie obejrzał, a przywiózł mu ją takówkarz. Wtrymno mu beczkę, z której na upale pół się stopiło i wypłynęło. Dzwoni do prezesa, prezes każe przysłać pismo reklamacyjne. Odpowiedź oczywiście negatywna: my nie sprzedajemy na beczki, ale na kilogramy. Większego idiotyzmu nie czytałem w życiu. Spłodzono go w GS Zabierzów. Były reklamacje z powodu ile składowanej papki. Stała na stołcu i nie dała się rolka rozwinąć, pozaginana i polepiona. Prezes wstąpił: „Pan rozumie, my musimy patrzeć na plan finansowy”. Oczywiście, plan finansowy. Brunon Ręka słusznie wieszczył, że przegram wojnę o bar w Bo-

chowcach. Plan finansowy! I tyle. Wódki w sklepach GS-u nigdy nie zabrakło.

GS-owi w Zabierzowie zawsze marzyły się bary i restauracje, o wysokim standardzie — pierwszy miał być obiekt w Skale Kmity, ale wiecznie coś krakowianina na tę Skalę Kmity pioszczą. Lepiej byłoby, gdyby GS zajął się po prostu tym, do czego został powołany: zaopatrywaniem ludności.

Prezesi zmieniają się w tym Zabierzowie częściej niż firanki w oknach. Może pies jest pogrzebany gdzieś indziej? Może to inny personel trzeba wymienić? Co robi Rada Nadzorcza? A no, widują ją wracającą do domu chwytającym krokiem.

Ktoś mówił, że trzeba pisać o cieniach ale i o blaskach. Błyszczą, jedyną na całą gminę, sklep żelazny GS-u. Jest tam od lat ta sama kierowniczka i dał Boże, żeby takie zapotrzebowanie mieli w Krakowie. Jest to sklep — milioner. Rodzi się pytanie: czy sklepów gospodarczych, żelaznych nie należałoby otwierać po wsiach, aby po wszystkim: sznurówki, patelnia, sól — nie trzeba było jeździć do samego metropolitalnego Zabierzowa? Ktoś zapyta — czemu po sól? Przecież sól sprzedaje się w sklepach spożywczych. Zgoda, ale w sklepach zabierzowskiego GS-u brakuje nie tylko chleba, ale i soli.

Ostatnio połączyły się dwie gminy: Zabierzów i Rudawa. W Rudawie panuje słuszne przekonanie: mieli dobrą Gminną Spółdzielnię, będą mieli złą. Ostatecznie można by więcej gmin przyłączyć do Zabierzowa, aby coraz więcej ludności wyrobiło sobie przekonanie o okropieństwach tamtejszego GS-u. Ale też można by przyłączyć zle GS-y do dobrych, to byłoby sensowniejsze.

Diennikarze mają pasję naprawiania świata. Ale czy Gminna Spółdzielnia w Zabierzowie da się naprawić? Próbuje, właśnie zasiada na stołcu nowy prezes, niechże rządzi ogniem i mieczem, aby ludziska mieli ureszczyć chleb i sól.

Oświadczenie Makariosa

Prezydent Cypru, arcybiskup Makarios oświadczył po powrocie ze spotkania z premierem Grecji Konstantinosem Karamanlisem, że spór grecko-turecki o prawo do eksploatacji bogactw łożysk kontynentalnego Morza Egejskiego zaostroża się i może dojść do „niepomysłnego rozwoju wydarzeń”. Szef państwa cypryjskiego wyraził też zadowolenie z powodu uchwalenia na konferencji krajów niezaangażowanych w Kolombo rezolucji dotyczącej Cypru, „mimo opozycji ze strony niektórych państw muzułmańskich”.

800 tysięcy ofiar w Chinach

Pekiński korespondent AFP, powołując się na wiarygodne źródła dyplomatyczne, podaje, że w czasie katastrofalnego trzęsienia ziemi w Chinach 800.000 osób zostało zabitych, rannych lub uznanych za zaginionych.

Tow. TADEUSZOWI PABIANOWI

Głównemu Księgowemu naszego Przedsiębiorstwa składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Dyrekcja, POP PZPR, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa i pracownicy Przedsiębiorstwa Specjalistycznego Górniczego Surowców Chemicznych „Hydrokop” w Krakowie

Wszystkim, którzy w związku z tragiczną śmiercią mojego ukochanego Syna

MARIANA SZCZURKA

okazali nam tak wiele serca i współczucia oraz wzięli tak licznie udział w Jego pogrzebie, a szczególnie Koleżankom i Kolegom Zmarłego ze Spółdzielni Pracy Metalowców „Przyszłość” w Świątkach Górnych, Członkom orkiestry, Przyjaciółom i Znajomym — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

MATKA z RODZINA

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNE w Krakowie

zawiadamia, że Pracownia Ewidencji Gruntów i Obsługi Ludności dla dzielnic Krowodrza i Śródmieście

ZOSTAJE PRZENIESIONA

z lokalu przy ul. Basztowej 9 do pomieszczeń przy ul. Bohaterów Stalingradu 48.

W związku z powyższym wstrzymuje się działalność Pracowni w zakresie geodezyjnej obsługi stron do dnia 31 sierpnia 1976 roku. K-6235

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO Oddział w Krakowie

uprzejmie informuje, że JUŻ ZOSTAŁ OTWARTY

SKLEP z TKANINAMI

w Krakowie, przy ul. Boh. Stalingradu 30

i ZAPRASZA PT KLIENTÓW codziennie w godz. 8—19.

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO w NOWYM SĄCZU

Informujemy PT Klientów i Kontrahentów, że z dniem 1 lipca 1976 r. w wyniku połączenia placówek detalicznych, zakładów i punktów usługowych oraz zakładów obrotu magazynowego, z terenu miast: Nowego Sącza, Gorlic, Krynicy, Limanowej, Mszany Dolnej, Nowego Targu, Rabki i Zakopanego dotychczasowych przedsiębiorstw:

1. Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą „Otex” Oddział w Nowym Sączu
2. Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Arged” w Krakowie, Oddział w Nowym Sączu
3. Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Krakowie
4. Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Krakowie
5. Przedsiębiorstwa Państwowego „Jubiler” w Krakowie
6. Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Foto-Optyka” Oddział w Krakowie
7. Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Krakowie
8. Przedsiębiorstwa Domów Towarowych „Centrum” Oddział w Tarnowie
9. oraz sieci detalicznej z artykułami przemysłowymi przejętej z WSS „Społem” w Nowym Sączu utworzone zostało

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w NOWYM SĄCZU

które przejęło obowiązki wynikające z Uchwały nr 102/76 Rady Ministrów, dotyczące zaopatrzenia rynku miejskiego w nieżywnościowe artykuły konsumpcyjne na terenie województwa nowosądeckiego.

Siedziba Zarządu: 33-300 Nowy Sącz, ul. Sobieskiego 24

Centrala telefoniczna: 201-80 do 201-84

Konto bankowe w NBP Oddział Wojewódzki w Nowym Sączu, nr 49009-475.

REJONY HANDLOWE:

Krynica, ul. Bieruta 6, telefon 23-07

Rabka, ul. Chopina 16, telefon 12-26.

Oddziały na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym:

Gorlice, ul. Wąska 7, telefon 211-00

— konto bankowe w NBP Oddział w Gorlicach nr 49113-648

Nowy Targ, ul. Szkolna 2, telefon 29-52

— konto bankowe w NBP Oddział w Nowym Targu nr 49142-1052

Zakopane, ul. Świerczewskiego 3, telefon 59-85

— konto bankowe w NBP Oddział w Zakopanem nr 49171-736.

ZAKŁADY OBROTU MAGAZYNOWEGO:

Nowy Sącz, ul. Bielowska 2, telefon 219-06

— dla branży dziewiarsko-północzniczej

Nowy Sącz, ul. Wiśniowieckiego 132, telefon 201-15

— dla branży elektrotechnicznej i zmechanizowanego sprzętu domowego.

Prosimy PT Klientów oraz Dostawców o adresowanie korespondencji zgodnie z podaną wyżej informacją.

K-6033 Zarząd WPHW w Nowym Sączu

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Państwowe „Uzdrowisko Rabka” w Rabce, ul. Orkana 28, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONIEGO zleci wykonanie robót remontowo-budowlanych wykonanych budynków w Poroninie przy ul. Lenina 51, będącego w remoncie kapitalnym, a to: robót remontowo-budowlanych, robót wykonanych pomieszczenia świetlicy oraz ogrodzenia przy tym budynku.

Koszt całości powyższych robót wynosi 400.000 zł.

Termin wykonania: 15. 09. 1976 r. — 31. 12. 1976 r.

Szczegółowe dane wraz z dokumentacją do wglądu w Dziale Inwestycji i Remontów PPU — Rabka, ul. Orkana 28, pok. 13, i p.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać pod adresem jak wyżej, do dnia 13. 09. 1976 roku.

Rozprawa przetargowa nastąpi w dniu 14. 09. 1976 roku, w Dziale Inwestycji i Remontów, pok. 13, i p.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-6277

WPISY

na korespondencyjne KURSY KRESLEN TECHNICZNYCH oraz KOSZTORYSOWANIA — przyjmujące, szczegółowych piśmennyh informacji udziela: „WIEDZA”, 31-133 Kraków, Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego).

K-3944

Nauka

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO MATURY

z zakresu szkół zawodowych oraz KURSY

- ◆ KROJU I SZYCIA,
- ◆ DZIEWIARSTWA MASZYNOWEGO

organizuje Oddział Usług Oświatowych i Poligraficznych „WIEDZA”.

Zgłoszenia i wpisy: Kraków, ul. MAZOWIECKA 26a. K-6061

KURSY spawania elektrycznego i gazowego, palaczy c.o., organizuje WZS „Oswiata” — Kraków, ul. Mazowiecka 8, telefon 334-72. K-6263

DLA pań kursy kroju i szycia, dziewiarstwa maszynowego, dziewiarstwa ręcznego, gotowania i pieczenia — organizuje WZS „Oswiata” — Kraków, ul. Mazowiecka 8 — telefon 334-72. K-6260

KURS przyuczający do zawodu kelnera-bufetowego — organizuje WZS „Oswiata” — Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72. K-6257

KURSY przygotowujące do egzaminów na wyższe uczelnie: rysunku architektonicznego, matematyki, fizyki, chemii i biologii — organizuje WZS „Oswiata” — Kraków, ul. Mazowiecka 8, telefon 334-72. K-6251

KURSY językowe — angielski, niemiecki — dla dorosłych, młodzieży i przedszkolaków, organizuje „Lingwista” — „Oswiata”. — Zapisy przyjmuje Dom Kultury „Kraśnik” — Kraków, ul. Wrocławska 28, telefon 360-52, w godz. 12—17. K-6266

Kupno

CYMBALY rzeszowskie, używane lub nowe, kupię. Marek Tabis — 33-104 Tarnów, Świerczewskiego 28. T-8048

SPRZEDAŻ

SYRENE 103, tanio sprzedam. Oferty 10530 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

WARTEBURG 311 — sprzedam. Tarnów, Dzierżyńskiego 195, tel. 35-89, w godzinach 7—15. 10372-g

Lokale

KUPIE własnościowe mieszkanie, maksimum M-3. Oferty 10440 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

SPRZEDAM domek jednorodzinny z ogrodem, z zamianą na mieszkanie spółdzielcze, 3-pokojowe, z balkonem — w nowym budownictwie. — Oferty 10378 „Prasa” — Kraków, Wisła 2.

WE WROCŁAWIU M-4 zamienię na podobne w Nowym Sączu. Zgłoszenia: Barbara Rains — Nowy Sącz, Waryńskiego 55.

Zguby

500 ZŁ nagrody dla uczelnianego znalazcy jasnobrązowej torby naramiennej, w której znajdował się dowód osobisty, indeks, legitymacja studencka i część brudnopisu pracy dyplomowej. Zgłoszenia: telefon 441-94. 11301-g

Różne

SAMOTNI! Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Wesła” — 70-952 Szczecin — skrytka pocztowa 672. K-1393

24-6 OCHOTNICZY HUFIEC PRACY w NOWYM TARGU i 24-1 OCHOTNICZY HUFIEC PRACY w ZAKOPANEM

przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego „PODHALE” w Zakopanem

ogłaszają PRZYJĘCIA

do Ochotniczego Hufca Pracy na lata 1976—1978.

Warunkiem przyjęcia do hufca jest:

- ◆ ukończenie 18 lat, a nie przekroczenie 24 roku życia
- ◆ dobry stan zdrowia do odbywania służby wojskowej w oddziałach samoobrony
- ◆ wykształcenie podstawowe (8 klas), bądź niepełne podstawowe.

Junacy naszego hufca pracując w PBO „Podhale” na budowach w Nowym Targu i w Zakopanem, otrzymują:

- ◆ wyższe odpłatne przez junaków w wys. 18 zł dziennie, potrącone z listy płac
- ◆ zakwaterowanie
- ◆ odzież roboczą i ochronną oraz junackie umundurowanie.

Przychodząc do hufca musicie spełnić trzy warunki:

- ◆ pracować
- ◆ uczyć się
- ◆ i odbywać szkolenie obronne w oddziałach samoobrony.

Nauka bezpłatna. Możliwość zdobycia zawodu budowlanego. Uzupełnienie podstawowego wykształcenia. Odbycie służby wojskowej w Oddziałach samoobrony z przeniesieniem do rezerwy.

Na terenie hufca istnieje klub świetlica, sala telewizyjna, biblioteka oraz sekcje sportowe.

Decydując się na przyjazd do nas zabierzcie ze sobą:

- ◆ dowód osobisty, z adnotacją o czasowym wymeldowaniu i zwolnieniu z ostatniego miejsca pracy
- ◆ ostatni dokument wojskowy
- ◆ świadectwo szkolne.

Po ukończeniu 2-letniego okresu służby w hufcu, będziecie mieć możliwość kontynuowania pracy w PBO „Podhale” w Zakopanem.

Komenda 24-6 OHP, kod 34-400 w Nowym Targu, ul. Wojska Polskiego 24

Komenda 24-1 OHP, kod 34-500 w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 b K-6191

Nieruchomości

TRZEBINIA k. Krakowa! Dom piętrowy, 150 m², przedwojenny, komfortowy, z lokalami sklepowymi, ogrodem i garażem, prawie cały wolny, własność spadkowa cudzoziemca — do sprzedania. Przy sprzedaży może zostać wyłączone. — Oferty 9712 „Prasa” — Kraków, Wisła 2.

DOM jednorodzinny, parterowy, w Tarnowie Zachodnim — na osiedlu — sprzedam. — Zgłoszenia: Tarnów, Marchewskiego 32. T-8051

SPRZEDAM dom jednorodzinny murowany, 3 pokoje z kuchnią i ogrodem, 2 km od Wieliczki. Rozalia Tymczyńska, Szeroka 222, p-ta Wieliczka. 10629-g

W CENTRUM Nowego Sącza dom jednorodzinny z ogrodem — sprzedam. Nowy Sącz, Sikorskiego 22, telefon 216-22. 10274-g

DOM jednorodzinny, w dobrym stanie, na terenie Nowego Sącza, kupię. — Stanisław Piata, Świnarsko 8, woj. nowosądeckie. S-10277

2-LETNI STACJONARNY OCHOTNICZY HUFIEC PRACY 42-3

przy Dębickich Zakładach Opon Samochodowych „STOMIL” w Dębicy

ul. 1 MAJA 1

przyjmuje mężczyzn w wieku 18—24 lat

Jeżeli więc nie masz konkretnego zawodu — lub nie ukończyłeś szkoły podstawowej, a chcesz połączyć naukę z pracą i odbyć szkolenia w Oddziałach Samoobrony, mieć dom i oddanych przyjaciół, zgłoś się natychmiast do OHP przy DZOS „STOMIL” w Dębicy, ul. 1 Maja 1.

OHP zapewni Ci:

- ukończenie szkoły podstawowej lub zasadniczej szkoły zawodowej
- zakwaterowanie w hotelu
- umundurowanie wyjściowe, odpłatne w ratach
- wyższe wyżywienie wysokokaloryczne — odpłatne przez junaków po 18 zł dziennie — potrącone z listy płac
- zarobki według stawek obowiązujących w przemyśle gumowym
- zdobycie zawodu:

APARATOWEGO PROCESÓW CHEMICZNYCH, KONFEKCYJONERA, OPERATORA PRAS, KALANDROWEGO, WALCOWNIKA.

— szkolenie poborowych-junaków, w formacji samoobrony

Przychodząc do Hufca musisz spełnić trzy podstawowe warunki:

- pracować, zdobywając przy tym zawód
- uczyć się — szkoła podstawowa, kursy zawodowe — lub dokształcać się w Zasadniczej Szkole Zawodowej
- odbywać przeszkolenie obronne w Oddziałach Samoobrony.

Po odbyciu przeszkolenia obronnego, w Oddziałach Samoobrony, zostaniesz przeniesiony do rezerwy.

Na terenie Hufca i DZOS „STOMIL” istnieją kluby, sale telewizyjne, biblioteka, kino oraz sekcje zainteresowań.

Przyjeżdżając zabierz ze sobą:

- ostatnie świadectwo szkolne
- dowód osobisty, względnie metrykę, potwierdzone przez wydział meldunkowy z wymeldowaniem
- posiadany dokument wojskowy (jeżeli go posiadasz)
- rzeczy osobistego użytku.

Bezpłatny bilet na przejazd do Hufca otrzymasz w najbliższym Zarządzie FSZMP

Ilość miejsc ograniczona.

Nasz ADRES: Ochotniczy Hufiec Pracy przy DZOS „STOMIL” 39-200 Dębica, ul. Osiedle Matejki 2 — Stacja kolejowa Dębica — dojazd: od dworca autobusem MKS lub PKS K-5465

FLAGOWYM STATKIEM „STEFAN BATORY” do LENINGRADU

w dniach od 29 PAŹDZIERNIKA do 4 LISTOPADA 1976 roku. Liczne atrakcje na statku w czasie podróży • Zwiedzanie Ermitażu i zabytków Leningradu • Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują wszystkie Oddziały i Ekspozytury „ORBISU”

400 PREMII dla szczęśliwych posiadaczy premiowych BONÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH PKO

NA TERENIE WOJ. MIEJSKIEGO KRAKOWSKIEGO!

Narodowy Bank Polski Oddział Wojewódzki w Krakowie — zawiadamia, że w 41 ogólnopolskim losowaniu **PREMIOWYCH BONÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH PKO** w dniu 16 sierpnia 1976 roku padły następujące wygrane:

Nr bonu (od—do)	Wyplata po zł	Nr bonu (od—do)	Wyplata po zł	Nr bonu (od—do)	Wyplata po zł	Nr bonu (od—do)	Wyplata po zł
70351—70358	2.500	261018—261050	2.500	576851—576876	2.500	769230—769250	2.500
70359	15.000	269001—269037	2.500	576877	2.500	837601—837649	2.500
70360—70400	2.500	269328	50.000	576878—576900	2.500	837650	30.000
76451—76462	2.500	269329—269350	2.500	577551—577567	2.500	869701—869734	2.500
76463	15.000	297851—297873	2.500	577568	100.000	869735	50.000
76464—76500	2.500	297874	15.000	577569—577600	2.500	869736—869750	2.500
125351—125380	2.500	297875—297900	2.500	581901—581946	2.500	889801	100.000
125381	15.000	315751—315774	2.500	581947	10.000	886802—886850	2.500
125382—125390	2.500	315775	15.000	581948—581950	2.500	894871—894877	2.500
139601—139618	2.500	315778—315800	2.500	581951—581983	2.500	894878	10.000
139619	50.000	344101—344130	2.500	581984	10.000	894879—894900	2.500
139620—139650	2.500	344131	15.000	581985—581990	2.500	897151—897172	2.500
150351—150375	2.500	344132—344150	2.500	581991—582020	2.500	897173	10.000
150376	50.000	357051—357090	2.500	582021	2.500	897174—897200	2.500
150377—150400	2.500	357091	100.000	582021—582050	2.500	931901—931929	2.500
153201—153227	2.500	357092—357100	2.500	584701—584740	2.500	931930	50.000
153228	50.000	384201—384210	2.500	584741	10.000	931931—931950	2.500
153229—153250	2.500	384211	50.000	584742—584750	2.500	944201—944235	2.500
175001—175046	2.500	384212—384250	2.500	584751—584759	2.500	944236	100.000
175047	50.000	431451—431464	2.500	584760	50.000	944237—944250	2.500
175048—175050	2.500	431465	10.000	584761—584800	2.500	960601—960649	2.500
180901—180941	2.500	431466—431500	2.500	584801—584849	2.500	960650	100.000
180942	10.000	501751—501782	2.500	584850	15.000	979901—979942	2.500
509131—509150	2.500	501783	15.000	584851—584900	2.500	979943	15.000
509151—509225	2.500	501784—501800	2.500	584901	15.000	979944—979950	2.500
509226	100.000	508751—508781	2.500	584902—584950	2.500	979951—981300	2.500
180927—180930	2.500	508782	50.000	584951—584959	2.500	981301	50.000
245501	200.000	508783—508800	2.500	584960	50.000	981302—981400	2.500
245502—245550	2.500	545551—545566	2.500	738570—738600	2.500		
261001—261016	2.500	545567	10.000	738601—738622	2.500		
261017	200.000	545568—545600	2.500	769229	50.000		

Spośród powyższych premii na terenie województwa miejskiego krakowskiego wylosowano 400 premii na łączną kwotę 1.520.000 zł, a to:

- ◆ jedna w wys. 200.000 zł na nr 261017
- ◆ dwie po 100.000 zł na nr nr 189326 i 357091
- ◆ dwie po 50.000 zł na nr nr 384211 i 769229
- ◆ dwie po 15.000 zł na nr nr 315777 i 979943
- ◆ jedna w wys. 10.000 zł na nr 180942
- ◆ 392 premie po 2.500 zł.

Każda z powyższych premii przypada na jeden numer podstawowego bonu wartości imiennej 1000 zł. Na bon częściowy przypada do wypłaty odpowiednia część premii.

Premiowe bono oszczędnościowe PKO można nabyć we wszystkich oddziałach i ekspozyturach PKO oraz upoważnionych placówkach pocztowych i agencjach PKO.

NASTĘPNE LOSOWANIE JUŻ 30 WRZEŚNIA 1976 R.!

Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej Komenda Krakowska Ochotniczych Hufców Pracy

wspólnie z Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjnych w Krakowie, Rynek Główny 25

organizuje

POCHOTNICZY HUFIEC PRACY

dochojący — roczny — dla młodocianych.

Młodzież, w wieku 16—18 lat, chętna do pracy w zawodzie:

- ◆ ŚLUSARZA-MECHANIKA
- ◆ BETONIARZA DROGOWEGO
- ◆ TOROWEGO

proszona jest o zgłaszanie się w Komendzie Krakowskiej OHP w Krakowie, al. Słowackiego 44 lub

w Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia MPRI w Krakowie, Rynek Główny 25.

Zapewnia się:

- ◆ ukończenie szkoły podstawowej w jednorocznym systemie
- ◆ naukę-przyuczenie w zawodzie
- ◆ dla najlepszych pozostanie w dwuletnim stacjonarnym OHP, w którym praca połączona jest z odbywaniem szkolenia wojskowego
- ◆ inne świadczenia przysługujące pracownikom zgodnie z Kodeksem Pracy i Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zgłaszając się do hufca należy zabrać ze sobą:

1. wyciąg aktu urodzenia (do wglądu)
2. świadectwo z ostatniej ukończonej klasy szkolnej
3. dwie fotografie
4. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, stwierdzające przydatność do nauki zawodu
5. pismenną zgodę rodziców.

MŁODZI KOLEDZY — NIE ZWLEKAJCIE — IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA! PRZED WAMI SZANSA ZDOBYCIA WYSOKO CENIONEGO ZAWODU!

K-5803



OD
DO

ŚRODY
ŚRODY

MYŚLI TYGODNIA (19 — 25 VIII 1976 r.)

NR 34 (178)

• ...Gotowość do konsultowania poszczególnych decyzji powinna stać się cechą całej kadry partyjnej i państwowej, jej postawy otwartej na opinie i propozycje społeczeństwa, podatnej na zgłaszane wnioski, wolnej od samouspokojenia i przekonania o nieomyślności własnych sądów (...) Aktualny etap rozwoju wymaga, aby przeprowadzać konsultacje z coraz szerszą reprezentacją społeczną, zwiększając ich zakres. Jest to związane z koniecznością wydłużania konsultacji w czasie, aby nie przybierały one charakteru krótkotrwałych akcji i zapewniały należyte przygotowanie do przedstawienia projektów decyzji tym, którzy konsultacje przeprowadzają
(Janusz Kubasiewicz, Stefan Gajda — NOWE DROGI)

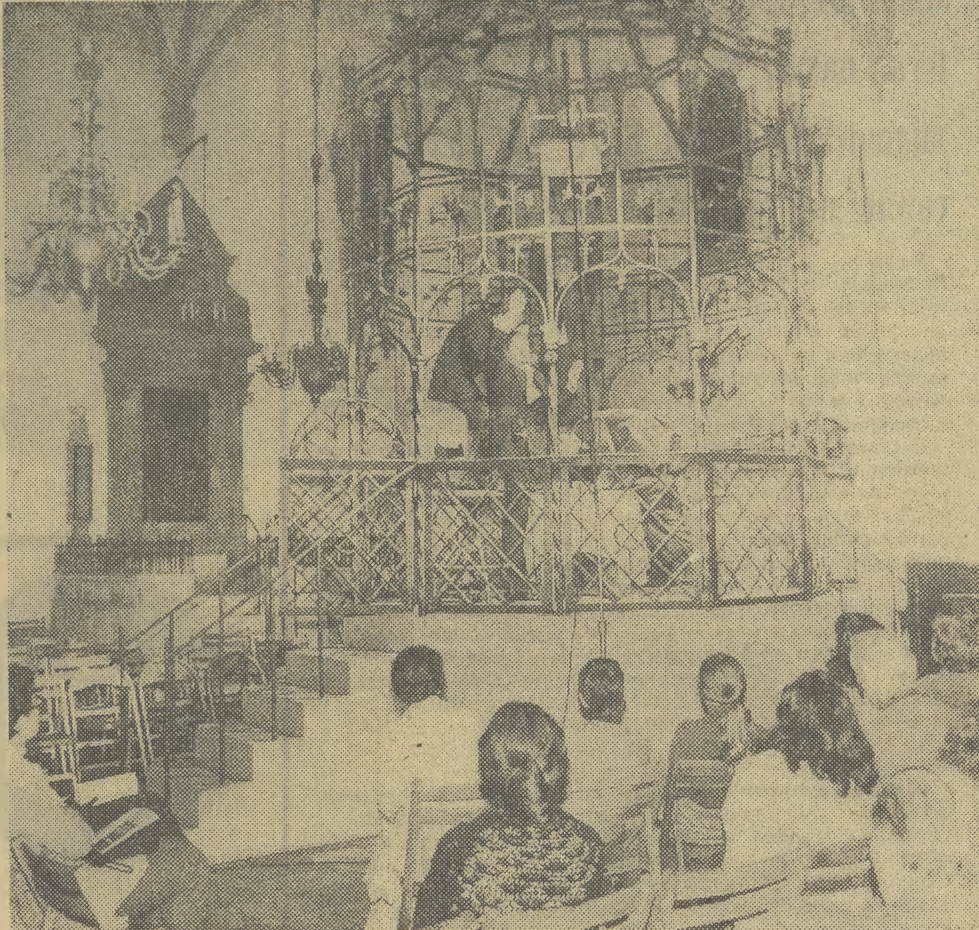
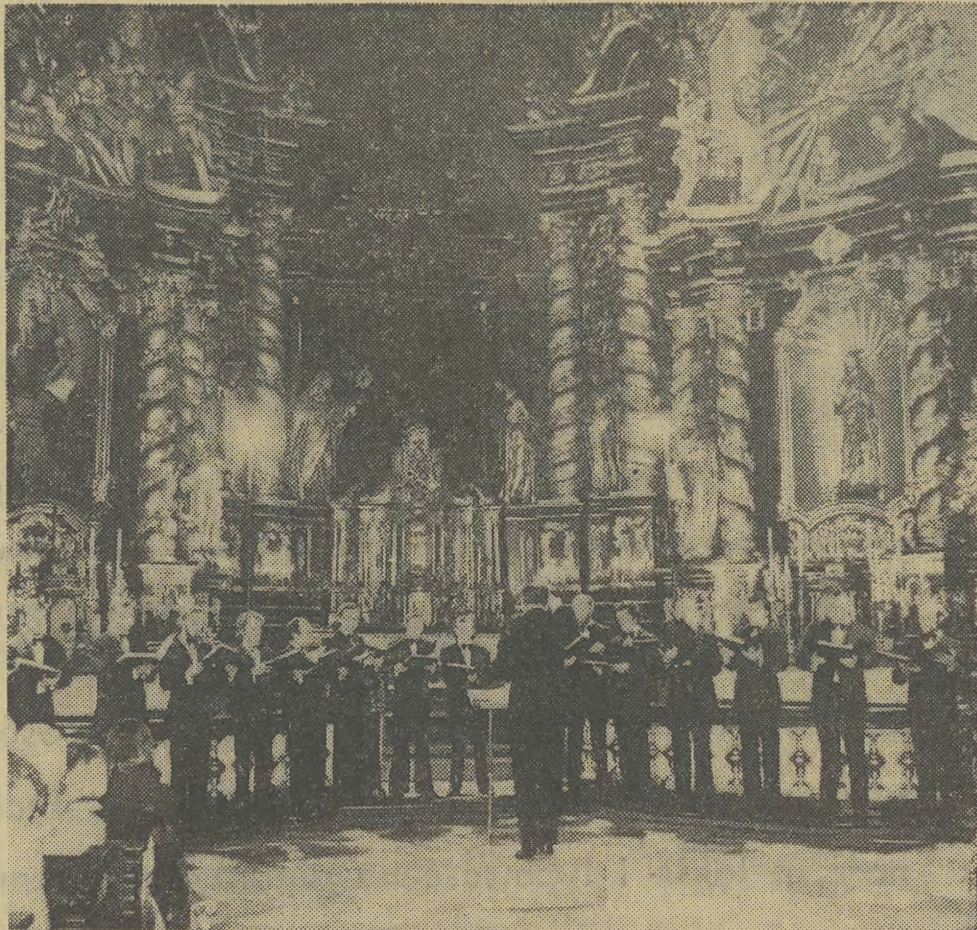
• ...Najlepsze przekonywanie to takie, kiedy człowiek sam się do czegoś przekona. Nie wystarczy przedstawić określone racje, trzeba też trafić z nimi do ludzi.
(Jerzy Lesisz — TRYBUNA LUDU)

• Mamy dziś bardzo nowoczesny model administracji terenowej, lecz mamy wielu działaczy i urzędników myślących bardzo nienowocześnie, przyzwyczajonych do administracji bezwładnej i wielopiętrowej.
(Jerzy Surdykowski — ŻYCIE LITERACKIE)

• ...Kultura społeczeństwa tylko w małej części składa się z wielkich dzieł, natchnionych i ogromnych. Reszta, to właśnie (...) małe drobiazgi, przestrzeganie zakazów, szacunek dla rzeczy zastanych, mądre w każdym szczególe plany nowych przedsięwzięć.
(Aleksander Małachowski — KULTURA)

To, czego już dokonał STANISŁAW GAŁŃSKI organizując wielkie święto muzyczne „Muzyka w starym Krakowie” przekracza doraźność pochwał. Dzięki przychylności władz (nie tylko finansowej) muzycy udowodnili, że stare wnętrza są idealnym miejscem występów dla zespołów kameralnych, uprawiających głównie muzykę dawną. Ponieważ wszystko, co najlepsze w muzyce polskiej wieków XV, XVI, XVII i nawet XVIII związane jest z Krakowem, nic dziwnego, że właśnie to miasto powinno skorzystać z niepowtarzalnej gdzie indziej

skrzypkach”. Sam Bach w jednej ze skarg do rady miasta Lipska pisał o tym, że polscy muzycy potrafili dobrze grać z nut a vista. Pokolenia Groblichów — słynnych krakowskich lutników — nie rodziły się przecież na kamieniu. I kiedy siedzibę królewską (nie stolicę) przeniesiono do Warszawy, Kraków zorganizował orkiestrę „panów radziec”. To znaczy gród nasz utrzymywał zespół artystyczny, niezależnie od kapeli katedralnej. W ogóle Wawel w polskim życiu muzycznym stanowił zawsze centrum absolutnie produkujące. Tak



Muzyka w starym Krakowie

szansy, jaką stały się za-
bytki naszej architektury
narodowej.

Repertuar muzycznych
zespołów krakowskich, po-
znańskiego, bydgoskiego,
warszawskiego, wrocław-
skiego obejmował prze-
ciwież Gorczyckiego, Mikola-
ja Gomółkę, Bekwarkę;
poznaniacy podkreśliłi
przed swymi występami
znaczenie warsztatów lu-
nicznych i organowych Kra-
kowa, który na przykład w
dziele budowy pozytywu
skatolowego — organów
przenośnych — był prek-
sorem światowym. Przecież
Niemcy mówili o „polskich
skrzypkach” i o „polskich

więc inicjatywę Filharmonii
im. Karola Szymanowskie-
go, jej dyrektora JERZEGO
KATLEWICZA, nade wszy-
stko STANISŁAWA GA-
ŁŃSKIEGO należy powi-
tać po pierwszym sukcesie
„Muzyki w starym Krako-
wie” jako zapowiedź dal-
szych, urzekających imprez.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Zdjęcia z koncertów
„Muzyki w starym Kra-
kowie” w kościele Ber-
nardynów, Pałacu Pod
Krzystofory, synagodze
przy ul. Szerokiej, w ka-
pitularzu dominikańskim
— wykonał STANISŁAW
CHMIEL.

Na pozór nieoczekiwanie zogniła wokół nas Kraków. Romantyczne pola i łąki pomiędzy Bieńczykami, a grzebie-
nem wzgórz oddzielającym lotnisko w Czyżynach od Bato-
wicz w ciągu niespełna pięciu lat wypełniły kubatury osiedli.
„Bohaterów Września”, „Zimowe”, „Jesiennie”. Na niedaw-
nym odludziu Prokocimia Nowego, gdzie samotnie tkwił od
lat dom pielęgniarzek Szpitala Dziecięcego, jak grzyby po
deszczu mnożą się na przemian to szare, bez elewacji odda-
wane mieszkańcom, to wabiące kolorem fabrycznych fasad
z wielkiej płyty bloki „Fadomu”. Eksplozja urbanizacji o
którą jeszcze osiem lat temu spierano się pod Wawelem jest
faktem dokonany, a każdy rok przynosi obecnie kubaturę
większą niż pięćdziesiąt lat temu. W minionych pięćdziesiąt
lat dom pielęgniarzek Szpitala Dziecięcego, jak grzyby po
deszczu mnożą się na przemian to szare, bez elewacji odda-
wane mieszkańcom, to wabiące kolorem fabrycznych fasad
z wielkiej płyty bloki „Fadomu”. Eksplozja urbanizacji o
którą jeszcze osiem lat temu spierano się pod Wawelem jest
faktem dokonany, a każdy rok przynosi obecnie kubaturę
większą niż pięćdziesiąt lat temu.

Bądźmy ściśli. W pięćdziesięciu latach — 1971—1975 we wszystkich ty-
pach nowej zabudowy w Mieście Krakowie zaludniło swoje
„M-ki” ponad 30 tysięcy rodzin. Dodajmy, że ponad 60 pro-
cent tej liczby opuściło dawne przeludnione mieszkania, w
zasadniczy sposób polepszając warunki mieszkaniowe dal-
szych kilkudziesięciu tysięcy rodzin.

Dużo to — czy mało? Pytanie wcale nie retoryczne. Bo
tak jest, że równocześnie z naczynem, bardzo szybkim wzro-
stem nowego budownictwa mieszkaniowego trwa i nasila się
opinia, iż generalnie głód mieszkaniowy w Krakowie nie
slabnie. Że droga do nowego mieszkania jest nie tylko cier-
nista i wyboista, lecz także długa. Pono dłuższa niż dziesięć
lat temu. Czy to opinia uzasadniona?

Wymowa faktów

musi tu do nas przemówić nie zaś subiektywne odczucia. A
fakty są takie, że przeczą owej opinii. Otóż w pięćdziesiąt
lat — 1971—75 po raz pierwszy od wielu lat tempo nowego bu-
downictwa mieszkaniowego w Krakowie dorównało wzrostowi
zapotrzebowania na mieszkania. O ile w poprzednich pię-
ćdziesiątkach, szczególnie zaś w końcu lat sześćdziesiątych z ro-
ku na rok czas oczekiwania na nowe mieszkanie tak człon-
ków spółdzielni mieszkaniowych, jak i tych, którzy wnidnie-
li na listach kwaterunku, a także tych, którzy własny dach
wznosili z własnej kieszy — wydłużał się, zbliżając się sta-
tystycznie do okresu lat dziesięć — o tyle w minionych pię-
ćdziesiątce sytuacja się ustabilizowała. W roku 1975 przeciętny
czas oczekiwania na nowe mieszkanie ukształtował się w
granicach lat ośmiu. I na takim założeniu — by czas ten nie
wydłużył się, lecz w przyszłości skracał — opiera się kon-
strukcja obecnego planu pięcioletniego Krakowa w dziedzi-
nie budownictwa mieszkaniowego. A jak to wygląda w liczbach?

Otóż w latach 1976—1980 w budownictwie spółdzielczym
zostanie oddanych do użytku w województwie miejskim
krakowskim 41.035 mieszkań. Natomiast na dzień 1 stycznia
1976 prawa członkowskie spółdzielczości mieszkaniowej po-
siadało 37.234 osoby. Dodajmy, że właśnie od chwili naby-
cia praw członkowskich liczy się czas oczekiwania na mie-
szkanie. Porównanie zatem liczb wskazuje, iż dla tych, któ-
rzy nabyli prawa członkowskie, statystycznie oczekiwania na
mieszkanie powinno być znacznie krótsze, niż owe przeciętne
lat osiem. Gdyby bowiem rzucić tu tylko rachunek staty-

styczny, aktualną sytuację budownictwa mieszkaniowego w
Krakowie należałoby ocenić jako dobrą. Taką, iż tempo no-
wego budownictwa znacznie — o prawie 4 tys. mieszkań —
wyprzedziło formalny wzrost zapotrzebowania.

Rzecz jednak nie ogranicza się do statystyki, ale formalnego
bilansu nowych mieszkań i list członkowskich w spółdziel-
niach.

Polityka mieszkaniowa

Powstały wreszcie warunki dla jej prowadzenia, gdyż do
niedawna zastępowało ją na co dzień rozpacliwe łatanie
dziur w worku społecznych potrzeb. W minionych pięćdzie-
siątkach owa polityka była wypadkową sukcesów i słabości kil-
ku różnych systemów inwestycyjnych. Inaczej realizowała się
w układzie spółdzielczości mieszkaniowej. Inaczej w pań-
stwowym, „darmowym” dla lokatora budownictwie rad naro-

Krakowa statystycznie — mowa o dwu ostatnich latach —
udział owych „priorytetowych” uczestników rozdziału mie-
szkań kształtuje się w granicach 42—46 procent. Co to ozna-
cza? Czy jest to równoznaczne z takim 42—46-procentowym
opóźnieniem tempa przydziałów mieszkań „starym” spół-
dzielcom? Taką sugestię znaleźć można w listach Czytelnik-
ków. Zdaniem jednego z nich — uczniwie pracujący, dajmy
na to, prywatny introligator jest upośledzony, mimo wielo-
letnich sumiennych wpłat wkładu do spółdzielni, względem
— np. mistrza wielkich pieców Huty im. Lenina, który o-
trzymuje przydział poza kolejnością. Prawda jest taka, że
spółdzielczość, która obejmowała dawniej tylko część pow-
szereznego budownictwa, obecnie przejęła jego całość. Prze-
jęła więc większe rozmiary globalne, ale i „dobrodziejstwo
inventarza” a więc obowiązek zaspokojenia ważnych potrzeb
gospodarki, wymogów np. przekwaterowania ludzi z ruder

rzadkich — ślaskich przypadkach. W praktycznej rea-
lizacji polityki mieszkaniowej dają się bowiem odczuć rów-
nież nie tak jaskrawe, lecz społecznie dostrzegalne nierów-
nomierności, okresowe spiętrzenia błędów planowania i bu-
downictwa etc. Do takich zaliczyć należy — odczuwalne w la-
tach 1975—76 — spiętrzenie liczby przydziałów „prioryte-
towych” względem list kolejności wcześniej opracowanych
przez spółdzielczość.

Tak bowiem było, że wspomniana uchwała Rady Mini-
strów o priorytetach i kryteriach ustalania kolejności przy-
działu mieszkań wprowadzana była w życie nierównomier-
nie. W latach 1972—74 po prostu współistniały jeszcze różne
organizacje inwestorskie, wśród których, jak wspomniano,
główną sprawnością spółdzielczość. W rezultacie gros przy-
działów typu „priorytetowego” w Krakowie zrealizowano w
ostatnim roku pięćdziesiąt lat. Dodając do tego subiektywną sła-
bość krakowskiego przemysłu budowlanego, który poważnie
opóźnił szereg obiektów, powstała taka sytuacja, że aby u-
trzymać wspomniane, prawidłowe społecznie proporcje „ko-
lejności” i „priorytetu” sporo mieszkań trzeba było przy-
dzielić „na pniu” czyli znacznie przed ukończeniem ich bu-
dowy. Ze statystycznie to się wywróciło, obiekty tak „za-
gospodarowane” nie liczą się już do planu roku 1976 jest
prawdą. Ale w odczuciu niemałej liczby ludzi jest też praw-
dą, że otrzymali przydział na nie wybudowane do końca
mieszkanie. Niemniej powstaje opinia, że coś tam nie zu-
pełnie klawo z tym rozdziałem było.

Ten rodzaj „napieć” (nakładających się na siebie słabości
planowania i organizacji tak inwestycji miejskich, jak i bu-
downictwa) w obecnym roku odchodzi już w przeszłość. Po-
dobnie, jak do pojęć odchodzących zaliczyć już należy podział
przydziałów mieszkań na „priorytetowe” i „kolejnościowe”.
Bo jeden już jest dysponent całości zasobów mieszkaniowych
i jeden system ustalania kolejności. Taki, który jest spra-
wiedliwy w równym stopniu dla „starych” członków spół-
dzielni, wpłacających w postaci wkładu w spółdzielnię loka-
torskiej 750 zł za metr kwadratowy zaś we własnościowej
1300 zł, jak i dla „nowych”, których miejsce na liście przy-
działu wyznaczają potrzeby państwa, subwencjonującego w
końcu w znaczniejszej części każdego nabywcę nowego mie-
szkania.

Taka jest bowiem druga strona społecznej sprawiedliwości
w realizacji polityki mieszkaniowej — przez wielu słabo do-
strzegana. Jeśli państwo subwencjonuje każdego spółdziel-
cę w wysokości od 75 do 82 procent ceny jego mieszkania,
na owo państwo prawo rekomendować swym punktem wida-
nia dyktowane — w rozsądnej oczywiście proporcji —
potrzeby w zakresie kolejności rozdziału.
Ale sprawiedliwe i rzetelne spojrzenie na zasady ge-
neralne polityki mieszkaniowej, które są w Krakowie nie-
co względem innych regionów skromniejsze, nie zwalnia nas
oczywiście od codziennego, uważnego i rzetelnego weryfiko-
wania ich praktycznej realizacji. W tym także z uzasadnio-
nym krytycyzmem powstających w owej realizacji błędów i napięć.
Dlatego będziemy do tej sprawy wracać na łamach „Gazety
Południowej”.

JANUSZ RATAJCZAK

MIESZKANIE dla KAŻDEGO

dowych. A jeszcze inaczej w kilku różnych formach prywat-
nego budownictwa własnościowego. Podobnie, jak na margi-
niesie podstawowej działalności gospodarczej w budownict-
wie zakładów pracy, które częstokroć przemycali z mierz-
nym powodzeniem program mieszkaniowy „przy okazji” in-
westycji wytwórczych. Doświadczenie wykazało, iż najsprawniejszym
stał się system inwestorski spółdzielczości mieszkaniowej.
Dlatego w realizacji ważkiej Uchwały Rady Mini-
strów nr 280 z grudnia 1971 roku przeprowadzono stopniowo
generalną reformę inwestowania budownictwa mieszkani-
owego. Całość tego budownictwa, podobnie jak gros eksplo-
atacji nowych domów i osiedli przejęła z rokiem 1976 —
spółdzielczość.

Ta reforma pociągnęła za sobą — oczywiście — poważne
zmiany wewnątrz układu spółdzielczego. Obok bowiem „nor-
malnych” członków spółdzielni mieszkaniowych, nabywają-
cych prawa członkowskie poprzez zgromadzenie wkładu po-
stawowego dla danego rodzaju spółdzielni (lokatorska, wła-
snościowa etc.) w puli rozdziału spółdzielczych mieszkań au-
tomatycznie znajduje się spora liczba ludzi, uzyskujących
pierwszeństwo w kolejności rozdziału na zasadzie priorytetu
potrzeb społeczno-gospodarczych, określanego każdorazowo
przez władze administracyjne. W konkretnym przypadku

przeznaczonych do wyburzenia, w Krakowie zaś również
pokaźnie liczącą się w bilansach liczbę rodzin opuszczających
mieszkania w zabytkowych domach Starego Miasta, obejmo-
wanych akcją rehabilitacji zabytków.

I na tym właśnie polega cała złożoność tego, co kryje się
pod mianem POLITYKI MIESZKANIOWEJ.

Zasada sprawiedliwości

społecznej w gospodarowaniu cenną niewymiernie substan-
cją, jaką są mieszkania, musi być oczywiście generalnym
kryterium prawidłowości owej polityki. I tutaj nie podzie-
lam radoznego optymizmu przedstawicieli Zarządu Rozbu-
dowy Krakowa, którzy na spotkaniu z członkami Klubu Pu-
blicystów Ekonomicznych z całej Polski w ubiegłym mie-
siącu zapewniali, iż bilanse potrzeb i budownictwa są dla
Krakowa korzystne. Pomiedzy generalnym bilansem w skali
pięćdziesiąt lat, a jego praktyczną realizacją istnieje bowiem
niemały obszar codziennych niedostatków i złożeń owych
proporcji. Jaskrawy i drastyczny przykład subiektywnego,
zawinionego biurokratycznego „psychotechnika” naruszenia
owych zasad sprawiedliwości napietowaliśmy 17 bm. na ła-
mach „Gazety”. („Na tropach mieszkaniowidma” J. R.).
Lecz rzecz nie tylko w takich — powiedzmy jasno, raczej

